

Patryk Wojtkiewicz, Nie pozwól

Koniec, dziś ogłaszam kryzys
Powiem Ci otwarcie po raz pierwszy, że
Siły dawno już straciłem
Każesz mi zbyt wiele
Z kimś Ciebie pomyliłem

Zawsze chciałaś więcej, ciągle więcej
Odpychasz mnie, gdy bardziej staram się
Stale chciałaś więcej, ciągle więcej
Więc czy to ja czy Ty, ktoś musi odejść z tej gry

Nie, nie, nie pozwól zatrzymać się
Mnie nie zobaczysz już nigdy, nie
Twój cień dręczy nocą serce me
O nie, nie kochasz mnie

Żadne słowo, żaden gest Ci nie pasuje
Masę mam lecz nadal nad rzeźbą pracuję
Ciemny dzień przed nami wstaje
Z przemęczenia dyszę, a plan się nie udaje

Ale chciałem więcej, ciągle więcej
Z każdą chwilą czuję, że już nie ma nas
Stale chciałem więcej, ciągle więcej
Więc czy to ja zasługuję na Ciebie, nie wiem

Nie, nie, nie pozwól zatrzymać się
Mnie nie zobaczysz już nigdy, nie
Twój cień dręczy nocą serce me
O nie, nie kochasz mnie

Chciałbym wierzyć, że kochasz mnie
Powiedz, póki czas, chociaż raz
Chciałbym wierzyć, że kochasz mnie
Proszę pokaż, proszę pokaż, proszę weź mnie
Powiedz Kocham Cię

Nie, nie, nie pozwól zatrzymać się
Dziś sam anioł stróż wyśmiewa mnie
Twój cień dręczy nocą serce me
O nie, nie kocham Cię